

INTERNETOWY PRZEPIY W INFORMACJI DO I OD OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH: TERAŹNIEJSZOŚĆ, PRZESZŁOŚĆ I PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Słowa kluczowe: strona www, serwis informacyjny, sondaż internetowy, stałe łącze, administracja samorządowa

Streszczenie: Opisano wyniki sondażu na temat inicjatyw tworzących i udostępniających internetowe zasoby informacji. Sondaż był skierowany przede wszystkim do tych osób fizycznie niesprawnych w stopniu znacznym, które są w tej tematyce doskonale zorientowane. Przedstawiono wypowiedzi o wybranych inicjatywach internetowych, Internetu korzystaniu z internetu przez niesprawnych fizycznie użytkowników, o oczekiwanej przyszłości internetu i jego roli dla środowiska osób niepełnosprawnych w Polsce.

ZAPROSZENIE DO UCZESTNICTWA W SONDAŻU I JEGO WYNIKI

Przez 10 lat działałam w Fundacji Pomocy Matematykom i Informatykom Niesprawnym Ruchowo (FPMiINR), która w roku 1997 położyła kamień węgielny pod – sześćioletni już dzisiaj – Internet dla Niepełnosprawnych, czyli serwis www.idn.org.pl. W roku bieżącym (2003) przeprowadziłam ekspercki sondaż na temat wymieniony w tytule artykułu. Poprosiłam o wypowiedzi (przez e-mail lub telefonicznie) 14 osób, które aktywnie działają na rzecz środowiska niepełnosprawnych w inicjatywach opartych na korzystaniu z internetu, oraz 13 osób z poważnymi niesprawnościami fizycznymi, które szczególnie intensywnie korzystają z internetu w pracy zawodowej, studiowaniu lub kontaktowaniu się z otoczeniem. Wypowiedzi nadeszły od 14 działaczy i od 8 „wolnych strzelców”. Uczestnicy sondażu są w różnym wieku (od 24 lat po wiek emerytalny). Są wśród nich osoby z ciężkim niedowładem kończyn (w szczególności stale korzystające z wózka inwalidzkiego), osoby niewidome, niedowidzące, z poważnym uszkodzeniem narządu słuchu. Większość osób ukończyła studia wyższe lub studiuje obecnie. 13 osób ma stałe zatrudnienie (pracownicy naukowcy, szef firmy, pracownicy paru fundacji), a 9 osób nie ma pracy, z czego 6 usilnie jej poszukuje. Uczestnicy sondażu pochodzą z Warszawy (11 osób), z Lublina (4 osoby) oraz po jednej z Łodzi, Pruszkowa, Chełmży, Złoczewa, Radomska, okolic Jarocina, okolic Suwałk.

Uczestnicy sondażu byli proszeni o wypowiedzi o trzech inicjatywach internetowych, które są moim zdaniem szczególnie godne uwagi i warte propagowania, a mają różny charakter i stadium rozwoju. Są to: serwis pajeczaki.idn.org.pl, Kurier IdN1 (wejście na stronie głównej serwisu www.idn.org.pl), portal fundacji Fuga Mundi (www.ffmpeg.pl). Prosiłam też o wypowiedzi na temat indywidualnego sposobu użytkowania internetu i na temat roli internetu dla osób niepełnosprawnych obecnie i w przyszłości. Dodatkowo prosiłam o

wypowiedzi na temat sloganów i jałowości krążenia w sieci informacji „z drugiej ręki”, polegającej na przepisywaniu i linkowaniu informacji z sieci internetowej, co sprawia czasem, że pierwotne źródło informacji przestaje być czytelne, a stereotypy utrwalają się jako pozorne prawdy. Na koniec chciałam poznać zdanie respondentów o eksperckich sondażach internetowych jako o narzędziu przepływu informacji od i do osób niepełnosprawnych, dzięki któremu będzie można, jak sądzę, wyzwolić się od powielania pustych sloganów.

Prosiłam o odpowiedź w dowolnie obranej formie i zakresie tematycznym. Długość wypowiedzi nie była limitowana, w wyniku, czego wypowiedzi zawierały od kilkunastu zdań do kilku stron. Cały materiał okazał się bardzo interesujący. Wyczerpujących odpowiedzi na **wszystkie** kwestie udzielili: Krzysztof Markiewicz - szef FPMiNR, Marek Piasecki – szef fundacji Fuga Mundi, Remigiusz Sawicki – twórca i administrator serwisu lokalnego pruszkow.idn.org.pl, Jolanta Brzostek – szef zespołu w Instytucie Maszyn Matematycznych, który oprogramował system IntranetON i system Elektronicznych Symulatorów Stanowisk Pracy, oraz Sławomir Pawlak, który określił się jako „domorośły webmaster poszukujący zleceń pracy”. Cały materiał (łącznie z zapisem 8 rozmów telefonicznych) utworzył 50-stronicową broszurkę, z której w niniejszym artykule mogłam zamieścić jedynie fragmenty niektórych wypowiedzi. Część z nich opatruję komentarzem lub streszczam własnymi słowami. Całość, po autoryzacjach, uzupełnieniach i opracowaniu wniosków, postaram się niedługo przedstawić pod adresem www.kis.p.lodz.pl/~mken. Kolejne uzupełnienia powinny objąć następne inicjatywy internetowe, takie jak portal niepełnosprawni.pl, lista dyskusyjna pl.soc.inwalidzi, nowo powstała fundacja Tacy Sami. Osobno opublikuję uwagi o statusie eksperckich sondaży internetowych w zestawieniu z ankietami i sondażami opinii publicznej, z którymi stykamy się w mediach i kontaktach z ankieterami, oraz o występowaniu osób niepełnosprawnych w roli ekspertów w sprawach ich dotyczących.

Sondaż ukazał ogromny twórczy udział osób niepełnosprawnych w opartych na internecie inicjatywach na rzecz wydzwignięcia swojego środowiska z obecnej tak trudnej sytuacji – przy jednoczesnym marazmie instytucji i osób ponoszących za to odpowiedzialność.

SERWIS [HTTP://PAJECZAKI.IDN.ORG.PL](http://PAJECZAKI.IDN.ORG.PL) – INICJATYWA, KTÓRA KIEŁKUJE

Karol Mysiukiewicz, inicjator Pajęczaków: „Moim głównym celem utworzenia strony i założenia listy było i nadal pozostaje: upowszechnianie Internetu jako narzędzia likwidującego bariery, które dotyczą niepełnosprawnych. (...) Wymyśliłem projekt „Internet dostępny” (<http://jarocin.idn.org.pl/pajeczaki/Projekt/index.htm>) i zamieściłem go na stronie Pajęczaków. (...)”

Leszek Gołasz, webmaster serwisu: „Zadeklarowałem chęć bezinteresownego wykonywania strony "Pajęczaki - Internetowa Społeczność Inwalidów, ich krewnych i znajomych".

Krzysztof Markiewicz: „Karol zaproponował bardzo chwytliwą nazwę Pajęczaki dla listy dyskusyjnej. Zaczął jako człowiek mało zorientowany w technikaliach internetu, ale zafascynowany jego możliwościami. Zaprzagnął je upowszechniać. Równocześnie szukał lokalnych możliwości w Jarocinie. Dostał już poparcie od starosty, burmistrza, kierownika PCPR-u, prezesa PIS (...)”.

Marek Piasecki: „Serwis Pajęczaki (...) jest to przykład społeczności internetowej, opartej na zasadach funkcjonowania grupy wsparcia. Zachęca ciepły i partnerski klimat tekstów zamieszczonych na stronach serwisu. Inspirowanie współpracy osób niepełnosprawnych w kontekście kawiarenek internetowych wyprowadza te osoby z izolacji społecznej i tworzy naturalny system wsparcia społecznego, informacyjnego i emocjonalnego. Peer counseling, doradztwo rówieśnicze to chyba najwłaściwsze słowo na określenie tego, co

dzieje się na stronach serwisu Pajęczaki. (...) Serwis ma również kilka negatywnych aspektów, na przykład używanie słów i zwrotów takich jak: „inwalida”, „my możemy jedynie prosić i przekonywać”, „pozbyć się niepotrzebnego sprzętu” pogłębia stereotyp osób niepełnosprawnych jako biorców pomocy społecznej, środowiska zależnego i bezradnego.”

Remigiusz Sawicki: „Wspaniała inicjatywa, pięknie zrobiona strona www, ludzie pełni zaangażowania i zapału do działania i twórczej pracy.”

Adam Radzikowski: „Na liście pl.soc.inwalidzi można przekonać się, że inicjatywa Pajęczaków jest tam dobrze znana. Ale - ostatnio miałem problemy z dostępem do serwisu”.

KURIER IDN1 - INICJATYWA, KTÓRA ROZKWITA

Krystyna Karwicka-Rychlewicz (redaktorka Kuriera od jego powstania w 1999 roku, członek Rady FPMiNR, dziennikarka z zawodu): „(...) Od pierwszej chwili było oczywiste, że Kurier powinien być nie tylko zamieszczany na stronie www.idn.org.pl/kurier, ale również rozsyłany drogą elektroniczną do wszystkich użytkowników serwera IdN1. Ciągłe też zgłaszają się chętni na subskrypcję. To w sposób podstawowy różni Kurier od innych serwisów informacyjnych dla niepełnosprawnych, których obecnie jest coraz więcej. Jak wykazała ankieta rozesłana do wszystkich odbiorców gazety z okazji 50 numeru w 2002 roku, Czytelnicy bardzo chwalą ten rodzaj dostępu do informacji. Wytłumaczenie jest proste: ze względu na koszty większość korzysta z połączeń modemowych za pośrednictwem telefonu i bardzo ogranicza ten dostęp, o czym świadczą m.in. to, iż potwierdzenia o otworzeniu pliku z Kurierem nadchodzą z dużym opóźnieniem.

Jeżeli chcemy poszerzyć krąg osób lepiej poinformowanych, należy im dostarczyć informację pocztą elektroniczną. Serwisy informacyjne powinny tworzyć listy subskrybentów i przygotowywać te przesyłki na takim poziomie technicznym, aby można je było przeczytać nawet na słabych komputerach, które ma jeszcze wielu niepełnosprawnych.

Bardzo istotne jest zdobywanie informacji. Obecnie Kurier ma kilkunastu stałych korespondentów. Niestety, ich sieć nie pokrywa całego kraju. Źródłem ich informacji są: inicjatywy lokalnych organizacji, lokalne gazety i coraz częściej różne strony internetowe. Nie uważam tego za rzecz naganną i zmniejszającą wartość informacji. Korespondenci wybierają z lokalnych gazet i z sieci te sprawy, które dotyczą ich regionu, schorzeń, zainteresowań. W Kurierze są podawane źródła, a w przypadku Internetu również adresy stron internetowych. Jeśli kogoś informacja zainteresuje i jeśli go na to stać – może tam zajrzeć, by poszerzyć wiedzę.

Otrzymuję prośby od Czytelników, bym wyraziła zgodę na wykorzystywanie informacji z Kuriera w lokalnej prasie! To oznacza, że takiej informacji brak również w prasie tradycyjnej. (...)

Krzysztof Markiewicz: „(...) Wersja HTML-owa Kuriera staje się mało praktyczna przy wyszukiwaniu notek. Tu powinno pomóc zastosowanie MS SQL Servera – każda notka może wtedy być umieszczona w bazie, a dynamiczny skład Kuriera odbywałby się przez manipulowanie indeksami newsów. (...)”.

Marek Piasecki: „Kurier IdN jest bardzo ciekawym pomysłem na docieranie z bieżącą informacją do środowiska osób niepełnosprawnych, które doświadczają ogromnego głodu informacji, a cechuje je słaba znajomość swoich praw i uprawnień. Kurier IdN trafia w sedno tego zapotrzebowania. Podejmuje on bieżące sprawy ważne dla tego środowiska (...)”.

Leszek Gołasz: „Jest to chyba najbardziej spektakularny przykład poprawnej i pożądanej formy wymiany informacji od i do osób niepełnosprawnych. Każdy, kto posiada informację związaną w jakikolwiek sposób z osobą niepełnosprawną, może ją przesłać na adres redakcji

Kuriera. Jak do tej pory nie zdarzyło się chyba, by jakaś informacja podana w Kurierze okazała się nieprawdziwa; przynajmniej ja nie odnotowałem takiego przypadku.”

PORTAL FUNDACJI FUGA MUNDI - INICJATYWA, KTÓRA OSIĄGNEŁA JUŻ DOJRZAŁOŚĆ I WYSOKĄ RANGE

Marek Piasecki: „Portal Fuga Mundi www.ffm.pl składa się z pięciu serwisów tematycznych, co pozwala na dokładne wyszukanie interesujących czytelnika strony informacji. Serwisy podejmują tematy ważne dla środowiska osób niepełnosprawnych: fundusze strukturalne (dwa serwisy portalu: www.fs.ffm.pl oraz www.ue.ffm.pl) i wykorzystanie nowych technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych (www.ibb.ffm.pl). Portal ma czytelną nawigację. Ambicje portalu są nie do końca zrealizowane przy istniejących możliwościach organizacyjnych, finansowych i kadrowych. Brak jest aktualnych informacji, pojawia się dużo pustych miejsc w serwisach. Zbyt rzadko pojawiają się nowe wpisy.”

Adam Radzikowski: „Jestem osobą niepełnosprawną poruszającą się na wózku. Mam zaszczyt współtworzyć wraz ze wspaniałym zespołem redakcyjnym kilka serwisów tematycznych, które zaistniały na serwerze www.ffm.pl. Trudno mi tu mówić o ich wadach ponieważ zaletach, ponieważ wiem, ile pracy włożył w tę inicjatywę skromny pięcioosobowy zespół. Pomimo „słabego” łącza internetowego oraz braku środków pragniemy tworzyć serwisy profesjonalnie, a nikt z nas nie ma wykształcenia informatycznego ani dziennikarskiego. Informacje pojawiające się na stronie staramy się brać z wiarygodnych źródeł, a autorskie teksty pisać na podstawie własnej wiedzy i opierając się na licznych publikacjach związanych z osobami niepełnosprawnymi. Chcemy przekazać społeczeństwu w miarę aktualną i kompletną wiedzę z zakresu danej tematyki. To udaje się najlepiej w serwisie „Niepełnosprawni, lecz pełnoprawni w Unii Europejskiej” (www.ue.ffm.pl) (...).”

Krzysztof Markiewicz: „Serwis jest dobrze przygotowany od strony "dziennikarskiej" - np. typowa makietka gazety na czołówce (układ często stosowany w internecie). **Treść i forma starannie wyważone. Widać, że czuwa nad tym zespół.** Technicznie oparty jest na systemie PHP oferującym komplet narzędzi portalowych (w IdN będzie to możliwe po wprowadzeniu MS SQL Servera, ale wyniki pojawią się po przeprowadzeniu skutecznego szkolenia w zakresie tworzenia stron dynamicznych w technologii ASP z wykorzystaniem baz danych). (...) Wiadomości w serwisie są dość ogólnikowe, a cenne informacje "bazodanowe" (np. adresowe) podane zostały w formacie pdf jako zrzut z wydania książkowego "Poradnika Internetowego osób niepełnosprawnych" - kłóci się to z technologią internetową. Taka formuła wyklucza bieżącą pielęgnację informacji. Zbyt szeroki rozmach prowadzi do zbędnego powielania informacji, które powinny w całości być wskazane u źródła - np. powinno się zostawić w spokoju akty prawne na serwerze sejmowym, bo tam są one należycie pielęgnowane - wartościową informacją będzie link i ew. notatka zwracająca uwagę na jakieś szczegóły. (...).”

Remigiusz Sawicki: „Od lat obserwuję stronę WWW Fundacji Fuga Mundi, bo fascynuje mnie jej wspaniały rozwój i osiągnięcia: żadna strona nie rozwija się tak intensywnie.”

Rafał Drabik: „Strona [ffm.pl](http://www.ffm.pl): bardzo przejrzysta, dobra grafika, sporo odnośników. Jedyny zauważalny minus to słaba aktualność serwisu(ów).”

SERWISY LOKALNE MIEJSCOWOŚĆ.IDN.ORG.PL

Serwisy lokalne są tworzone przez niepełnosprawnych pasjonatów działających społecznie przy niewielkiej lub żadnej pomocy od lokalnych władz i od organizacji deklarujących wspieranie niepełnosprawnych. Serwisy te są bardzo użyteczne, co warto osobiście sprawdzić

(wejście np. z głównej strony serwisu idn.org.pl). Ich twórcy są na ogół korespondentami Kuriera IdN1 i posiadaczami certyfikatu ECDL.

Paweł Zieliński: „Administrując lokalnym serwisem informacyjnym lodz.idn.org.pl staram się o poprawę sytuacji informacyjnej osób niepełnosprawnych w Łodzi i okolicach. Wnioski co do rodzaju, ważności i przydatności informacji przedstawiałem konsultując przydatność tzw. repozytorium ponownego użycia i pomagając w związku z tym stworzyć kategoryzację aktywów. Zacząłem pisać podręcznik dostępności do miejsc użyteczności publicznej w rejonie zamieszkania, ale nie mogę go dokończyć z braku środków, a PFRON (powołany przecież do likwidacji barier) odmówił mi pomocy finansowej. (...)”

Remigiusz Sawicki: (Prowadzę stronę „Pruszków Niepełnosprawni <http://pruszkow.idn.org.pl>). „Mam stały dostęp do Internetu poprzez łącze stałe z Telewizji Kablowej, posiadam kilka skrzynek poczty elektronicznej, z których codziennie korzystam, odbierając pocztę i potrzebne informacje, często poprzez subskrypcję. Z zasobów internetowych korzystam głównie z serwerów Internet dla Niepełnosprawnych (IdN1) oraz Integracja, jak i z serwerów lokalnych. Nie zdarzyło się, ażebym nie znalazł w internecie potrzebnych mi informacji”.

Marek Śpiewankiewicz (telefonicznie): „Nasza strona <http://radomsko.idn.org.pl> jest z pewnością oglądana, ale jest to ograniczone tym, że bardzo mało osób z Radomska ma dostęp do internetu, a kawiarenki internetowe mają niestety bariery architektoniczne. Dlatego wydają także na papierze biuletyn (jak w drugim obiegu z lat 80-tych) - coś na wzór lokalnego Kuriera IdN, udostępniany w biurze doradczo-informacyjnym mojej organizacji dla osób niepełnosprawnych. Informowanie na szczeblu gminno-powiatowym (Powiatowy Urząd Pracy, CPR, MOPS, Starostwo) praktycznie nie istnieje. **Samorząd terytorialny nie współdziała z naszym środowiskiem, chociaż formalnie jest do tego zobligowany ustawą (...)**”.

Leszek Konopa, twórca serwisu <http://ciechanow.idn.org.pl>, był na urlopie i nie mógł się wypowiedzieć, ale jego aktywność na terenie Ciechanowa można śledzić z korespondencji do Kuriera IdN (a także z jego korespondencji do prasy lokalnej i tygodnika Wprost).

STRONA ECDL.IDN.ORG.PL (EUROPEJSKIE KOMPUTEROWE PRAWO JAZDY)

Małgorzata Piątkowska (współzałożycielka Polskiej Fundacji Pomocy Dzieciom Niedosłyszącym ECHO, członek PTI, GUST, egzaminator ECDL, koordynatorka szkoleń zdalnych przez internet; osoba z głębokim niedosłuchem; studentka V roku pedagogiki UW):

”Działając w FPMiNR staram się pomagać poprzez organizowanie zdalnych szkoleń przygotowujących osoby niepełnosprawne do zdobycia międzynarodowego certyfikatu ECDL (Europejskiego Komputerowego Prawa Jazdy). Rekrutacji na kolejne szkolenie dokonuję na podstawie napływających przez internet ankiet zgłoszeniowych. Główną barierę stanowi czas oczekiwania. Możliwości FPMiNR są o wiele mniejsze niż potrzeby osób niepełnosprawnych. Nie mogę organizować szkoleń tylko wolontarystycznie, bowiem byłoby to wykorzystywaniem fizycznie niepełnosprawnych instruktorów, którzy poświęcają czas i wysiłek niewspółmiernie do otrzymywanego skromnego wynagrodzenia.

Podczas rekrutacji wykonuję wiele telefonów, rzadziej jednak piszę e-maile. Dlaczego? Doświadczenie pokazało, że kandydaci bardzo długo lub wcale nie odpowiadają na e-maile, ponieważ mają utrudniony dostęp do Internetu. Tych, którzy posiadają stałe łącze, jest niestety niewielu, a wiadomo, że przystępując do szkolenia przez Internet (czy też podejmując pracę tą drogą) stałe łącze powinno się mieć zapewnione.

Rozmowa z kandydatem na szkolenie pozwala ustalić techniczne możliwości porozumiewania się przez internet. Uczestnik szkolenia posiadający stałe łącze jest w

komfortowej sytuacji. Natomiast uczeń bez stałego łącza funkcjonuje wedle zasady „na sygnał”, co oznacza umówiony sposób przesyłania informacji.

Certyfikat ECDL daje bardzo wiele. Niepełnosprawności zdrowotnej często towarzyszy niepełnosprawność psychospołeczna, związana z brakiem umiejętności radzenia sobie w życiu. Dlatego każde działanie, które przyczynia się do rozwoju jednostki, stanowi bardzo ważny aspekt psychologiczny, kształtujący pozytywny wizerunek samego siebie, co ma ogromny wpływ na osobowość człowieka. Jest to niezwykle ważne z socjologicznego punktu widzenia, bowiem człowiek jako jednostka społeczna postrzegana jest często przez pryzmat własnego sukcesu lub niepowodzenia.

Śród uczestników szkoleń zdalnych wielu podjęło próbę dalszej edukacji. (...). Docierają też do nas sygnały, że dzięki certyfikatowi udało się pracę dostać! Co więcej, osoby niepełnosprawne z certyfikatem bywały zwalniane z dodatkowych zajęć komputerowych na studiach nieinformatycznych, z automatycznym wpisem zaliczenia lub oceną bardzo dobrą do indeksu, dzięki czemu nie musiały dojeżdżać na zajęcia odbywające się w innych terminach niż pozostałe wykłady i ćwiczenia. Nie muszę wyjaśniać, co to oznacza dla osób na wózkach inwalidzkich, które muszą przecież organizować sobie specjalny transport”.

SYSTEMY INTRANETON I E-ESSP ORAZ BAZA IDN1

Szczegółowe informacje o systemach IntranetON i e-SSP można znaleźć za pomocą wyszukiwarki na stronie głównej serwisu idn.org.pl na hasło Seminarium IdN1 2002. Baza IdN1 zawiera informacje o użytkownikach serwera IdN1; informuje o niej na stronie głównej serwisu idn.org.pl mapa rozmieszczenia osób z Bazy w Polsce (obecnie ponad 850 osób), a także strona o obiegu i syntezie informacji, dostępna przez wyszukiwarkę na hasło oisi.

Justyna Kalita, koordynator projektów FPMiNR związanych z teledukacją i telepracą osób niepełnosprawnych (co obejmuje nadzór nad realizacją zadań projektu połączony z zatrudnianiem niepełnosprawnych wykonawców, poszukiwanie środków na wkład własny, upowszechnianie rezultatów projektów): „Internet umożliwia nie tylko dostęp do otwartej zewnętrznej sieci, stron internetowych, list dyskusyjnych, ale także sieci wewnętrznych z autoryzowanym dostępem dla wybranej grupy użytkowników. Przykładem jest system intranetowy opracowany z inicjatywy FPMiNR przez Instytut Maszyn Matematycznych z Warszawy. **IntranetON składa się z aplikacji (Baza, Teleszkolenie, Telepraca, Telebiuro) pozwalających na przepływ informacji od i do osób niepełnosprawnych: ankietowanie, zarządzanie na odległość zgromadzonymi informacjami i dokumentami, tworzenie tzw. repozytoriów ponownego użycia czyli zasobów dokumentów tworzonych i upublicznianych przez użytkowników, rejestracja szkoleń, przekazywanie ofert pracy i kojarzenie ich z bazą danych o osobach niepełnosprawnych poszukujących zatrudnienia. System intranetowy dostępny przez internet wspomaga pracę organizacji działającej na rzecz osób niepełnosprawnych, umożliwia komunikację ze środowiskiem i współtworzenie zasobów systemu przez jego użytkowników. (...)** Internet pozwala też na udostępnianie szkoleń i treningów elektronicznych takich jak multimedialne programy do nauki umiejętności zawodowych o nazwie e-SSP (**Elektroniczne Symulatory Stanowisk Pracy**) opracowane przez FPMiNR we współpracy z Instytutem Maszyn Matematycznych w ramach programu europejskiego Leonardo da Vinci. **Elektroniczne szkolenie jest doskonałym narzędziem nauki zawodu, bardzo potrzebnym środowisku osób niepełnosprawnych.** Aplikacje e-SSP to oprogramowanie dla tych, którzy **chcą zwiększyć swoje szanse na przejście rekrutacji i otrzymanie zatrudnienia.** Narzędzia te będą dostępne w Internecie do bezpłatnej samodzielnej instalacji przez użytkownika. Proponowana w systemie e-SSP metoda szkolenia opiera się na symulacji elementów autentycznego

środowiska pracy – wyposażenia stanowiska, sytuacji i problemów podobnych do rzeczywistych, tempa pracy itd. Zaprojektowane rozwiązania multimedialne (filmy, zdjęcia, efekty głosowe) mają odtwarzać rzeczywistość i warunki pracy. Takie podejście pozwoli osobom o małych szansach na zdobycie nie-wirtualnego doświadczenia zawodowego, na uzyskanie umiejętności i obycia, które daje **praktyka zawodowa. Aplikacje przygotowują do zawodów, które mogą przynajmniej częściowo być wykonywane w trybie telepracy (np. tłumacza, doradcy środowiskowego osób niepełnosprawnych, administratora PC, telemarketera).**”

Jolanta Brzostek, szef zespołu programistów Instytutu Maszyn Matematycznych (IMM): „Wiem, że serwis IdN zgromadził i gromadzi społeczność osób niesprawnych (być może zbyt małą, jak na liczbę osób niesprawnych w Polsce), którą integrują różne projekty i akcje. Projekty, które dają im prace i pieniądze. Obserwowałam 2 wysmienite akcje – akcje pionierskie nie tylko w wymiarze osób niesprawnych. Pierwsza to zorganizowanie zespołu zdalnych testerów, rozproszonych w Polsce, którzy - według instrukcji z procedurami testowania - testowali informacyjny system internetowy IntranetON, posadowiony na serwerze WWW IMM. Myślę, że niewiele (a może zero) takich akcji odbyło się w Polsce. Testowanie trwało kilka miesięcy, raporty od testerów szły e-mailem do programistów IntranetONu, system w wyniku tego był weryfikowany, poprawiany, ulepszany, a następnie były wystawiane jego coraz pełniejsze i bezpieczniejsze wersje. To m.in. ta grupa testerów przyczyniła się do sukcesu IntranetONu, jakim było zdobycie przez IntranetON Złotej statuetki Microsoftu za najlepszą aplikację wykonaną w technologii .NET. **Co było pionierskie: niepełnosprawni testerzy udowodnili, że mogą taki zawód wykonywać rozsiani zdalnie po Polsce i że w ten sposób należy testować internetowe systemy. Pokażcie mi firmę producencką oprogramowania, która tak robi? A fizycznie niepełnosprawni testerzy czekają na propozycje.**”

Druga akcja to utworzenie zespołu metodyków i edytorów elektronicznych szkoleń złożonego z osób niesprawnych przeszkolonych w IMM, który realizował i realizuje (do końca 2003 r.) zadania w pilotażowym projekcie w ramach programu Leonardo da Vinci. Tymi zadaniami są elektroniczne szkolenia ukazujące nowe zawody i nowe stanowiska pracy, m.in. związane z nowymi technologiami (np. telemarketing), przede wszystkim ukierunkowane do społeczności osób niesprawnych. **Czyli pierwsza grupa osób niesprawnych zdobywających zawód metodyka medialnego - jeden z najnowocześniejszych i najbardziej poszukiwanych na rynku zawodów - wytwarza przy pomocy nabytych umiejętności (merytorycznych wiedzy konsultantów merytorycznych) produkty szkoleniowe do zdalnego szkolenia, które innych niepełnosprawnych uczą nowoczesnych zawodów.**”

Ewa Jarochońska, współpracownik FPMiNR, opiekun Bazy IdN1: „Baza zawiera informacje o osobach niepełnosprawnych, które zgłaszają się do Fundacji wypełniając ankietę umieszczoną na www.idn.org.pl. Dane w bazie są aktualizowane. Osobom z Bazy proponuje się (w miarę możliwości) oferty pracy oraz udział w projektach i szkoleniach prowadzonych przez FPMiNR” .

SYSTEM TRANSLATOR

Włodzimierz Wysocki, niewidomy matematyk, pracownik naukowy Instytutu Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk, pomysłodawca i kierownik projektu badawczego dotyczącego systemu TRANSLATOR (wszystkie prace przy kierowaniu projektem i jego realizacji wykonywał z domu przez internet): „System TRANSLATOR przetwarza zbiory wejściowe programów LaTeX oraz TeX na ich reprezentacje w systemie pisma punktowego

dla niewidomych, a także na ich słowne reprezentacje wypowiedziane przez syntezytor mowy. Umożliwia to osobom niewidomym dostęp do informacji naukowej napisanej w języku polskim i angielskim, a zgromadzonej na nośnikach cyfrowych (...) oraz na samodzielne pisanie, a następnie drukowanie rozmaitych dokumentów, zawierających wyrażenia matematyczne o dowolnym stopniu złożoności. (...)"

FRAGMENTY WYPOWIEDZI NA TEMAT KORZYSTANIA Z INTERNETU

Wojciech Chudy, filozof, profesor wyższej uczelni: „Z internetem w funkcji pracy mam mało do czynienia. Jednak moje sporadyczne kontakty z firmami działającymi w internecie nie są pozytywne. Moje propozycje lub sugestie przesyłane do tych firm kwitowane były zwykle milczeniem albo zbywane. Wirtualny status podmiotów czyni barierę w dziedzinie efektywnej komunikacji między nimi. Natomiast zupełnie odmienne zdanie mam na temat roli internetu w pracy naukowca. Sam jestem niepełnosprawnym pracownikiem naukowym aspekcie muszę stwierdzić, że internet zmienił jakościowo styl, rytm i tempo mojej pracy. Bogactwo dostępnego materiału, łatwość docierania do niego, możliwość komunikacji i dyskusji z i nimi spojrzeniami na określony problem - to główne pozytywy tego medium w aspekcie naukowym. Oczywiście wymagana jest umiejętność szukania w internecie potrzebnych treści, czyli precyzyjnego określania haseł; w przeciwnym przypadku można zostać przygniecionym mnóstwem "śmieci" lub zagłuszonym "szumem" informacyjnym.”

Tomasz Dawidczyk, informatyk, magistrant Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w PAN: „Korzystam ze stałego łącza, które założył mi pracodawca, ale które obecnie opłacam sam (160 zł na miesiąc). Pracuję w systemie telepracy ze sporadycznym dojazdem do firmy. W internecie codziennie przeglądam informacje branżowe, rubryki z ofertami pracy i zleceń (żeby trzymać rękę na pulsie rynku pracy), czytam gazety, korzystam z poczty elektronicznej, rozmawiam z ludźmi przez Gadu-Gadu. Systematycznie wchodzę na serwis niepełnosprawni.pl po ogłoszenia o pracy i pozostałe wiadomości dla środowiska (m.in. znalazłem tam ważny dla mnie artykuł, jak założyć własną firmę). Przeglądam Kurier IdN1. Ostatnio współpracowałem z FPMiINR wykonując przez internet zlecenie związane z systemem e-SSP. Zarabiam na życie i na opłacanie studiów informatycznych; musiałem zawiesić otrzymywanie renty inwalidzkiej (I grupa).”

Rafał Drabik, doktorant historii najnowszej na KULu: „Jestem niepełnosprawny II stopnia, mam wadę wzroku. Współpracuję z Fundacją Fuga Mundi. Mam stałe łącze 128 kb/s (darmowe dzięki sąsiadowi), więc pocztę mogę odbierać kilka razy dziennie. Interesują mnie głównie strony historyczne, informacyjne, gazety on-line (jestem dziennikarzem jeszcze bez dyplomu).”

Leszek Gołasz: „Mieszkam na prowincji. Wyczerpałem wszelkie możliwości załatwienia we własnym zakresie stałego łącza. Do telewizji kablowej chodzę w tej sprawie od ponad trzech lat i zawsze słyszę to samo; "Tak, rozumiemy, mamy w planie, ale na razie nie mamy warunków technicznych oraz finansowych. Konieczna byłaby wymiana całości okablowania, zakupu odpowiednich urządzeń itp. Oczywiście planujemy rozszerzyć zakres świadczonych usług o dostęp do internetu, ale doprawdy nie jesteśmy w stanie przewidzieć, kiedy to nastąpi"... Pół roku temu zrobiłem ok. 200 ulotek, które zostały rozwieszane we wszystkich klatkach wszystkich bloków naszego osiedla w sprawie założenia osiedlowej sieci informatycznej. Zrobiłem to po głębokich przemyśleniach i konsultacjach z fachowcami w tej branży. Efektem było zwołanie zebrania, na które przyszły 23 (!!!) osoby - osiedle liczy 18 bloków i około 1500 rodzin. Na zebraniu wszyscy byli chętni do realizacji sieci (jednej dużej

lub kilku małych), ale gdy dziś spotygam osoby, które brały udział w tamtym zebraniu, to słyszę tylko uwagi krytyczne, a głównym powodem tej krytyki jest po prostu bieda (25% rodzin naszego osiedla od kilku lat zalega z opłatami czynszu, a ok 10% nie płaci go w ogóle)! Dowiadywałem się też w sprawie Neostrady - niestety, nasz rejon nie ma możliwości na przyłączenie do Neostrady i zapewne nie nastąpi to w najbliższych latach! A bez stałego łącza nie mogę dorobić do małej renty....”

Krzysztof Markiewicz: „Mój aktualny dostęp do sieci to łącze stałe w sieci osiedlowej w Warszawie - w bezpłatnym wariantcie podstawowym, co oznacza przepustowość modemową. Jest to co najmniej 2 razy mniej niż SDI, ale daję sobie radę, a nawet zdalnie administruję serwerem IdN1. Zakupy robię przez internet. Swoje obecne mieszkanie wyszukałem i wyposażylem dzięki internetowi. Kontaktowałem się z firmą drogą mailową i telefonicznie, bo wysoki stopień w baraczkach biurowych developera uniemożliwiał mi wejście. Formalności, przelewy, zamówienia załatwiałem faksem, mailem i telefonem. Płaciłem przez internet z mojego konta bankowego, mailem dostałem plan mieszkania w formacie AutoCada - to mi pozwoliło poznać wymiary mieszkania i zaplanować ustawienie mebli, stworzyć schemat instalacji elektrycznej. Na www.sanitec.pl szukałem akcesoriów łazienkowych dla osób niepełnosprawnych i korzystałem z programu on-line do planowania łazienki. Tylko 3 razy jeździłem sam załatwiać formalności, reszta przez internet. Jedynym niepowodzeniem był brak odpowiedzi na mój mail do Fundacji DOM DOSTEPNY <dom_bez_barier@domdostepny.pl> z zapytaniem o aktualne inwestycje mieszkaniowe w Warszawie uwzględniające rozwiązania dla osób niepełnosprawnych. Pracuję w firmie elektronicznej. Bez kontaktu z katalogami, bazami danych w internecie, dokumentacjami i oprogramowaniem publikowanymi na stronach producentów obecna praca byłaby niemożliwa. Aktualnie testuję linuxowy mini serwer WWW zainstalowany na komputerze PC klasy Pentium o rozmiarach pudełka papierosów. Wgrywam oprogramowanie wprost z dedykowanego serwera internetowego. Urządzenie to jest sterownikiem, który pozwoli np. zarządzać elementami wyposażenia mieszkania przez przeglądarkę internetową - ma interesujące możliwości zwłaszcza dla osób niepełnosprawnych w zakresie sterowania urządzeniami w najbliższym otoczeniu.”

Marcin Panek, student: „Mam 24 lata (...), od urodzenia nie mogę chodzić. Mieszkam 7 km od granicy z Litwą. To bardzo biedny teren, pozostałość po Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Internet i telefon to jedyne możliwości, jakie mam. Szczytem moich możliwości finansowych był zakup komputera. Nie mogę wykupić SDI. Dawno temu zrozumiałem już, że wszelkie turnusy i rehabilitacja nie zapewnią mi poprawy mojego bytu. Porażenie raz na zawsze odebrało mi możliwości manualne. Los pozostawił mi jednak niewielką szansę na to, żeby przeciwstawić się beczynności. Dwa lata temu zacząłem studia w Wyższej Szkole Suwalsko-Mazurskiej na wydziale pedagogiki (kierunek informatyka). W pierwszym roku studiów osiągnąłem średnią 4,92. Gdy uczę się jakiegoś przedmiotu, nigdy nie wiem, czy pojadę na egzamin. Uczestniczyłem tylko w paru wykładach. Nie posiadam samochodu, więc dowóz mój gdziekolwiek jest czymś niesłychanie trudnym. Nie mogę dojeżdżać busem do uczelni, gdyż Urząd Miasta chce mi takiego dojazdu przyznać. Cały mój świat to pokój, w którym teraz siedzę.”

(Marcin załączył do wypowiedzi swój esej zaczynający się od słów: „Eudajmonia - to takie piękne słowo”. Nie znałam terminu eudajmonia, ale wyjaśnienie znalazłam w internecie.)

Elżbieta Rajczak, studentka UW: „Korzystam z internetu przez modem dzięki linii telefonicznej w akademiku łączącej się z serwerem akademickim UW. Używam poczty, a także wchodzę czasem na strony internetowe niemieckich gazet i na niemieckie Yahoo oraz poszukuję informacji o sprzęcie rehabilitacyjnym (np. szukałam podnośnika do wanny). Poczta umożliwia mi kontakty z wolontariuszami, które są mi niezbędne do egzystencji.

Kontaktuję się także z osobami prowadzącymi zajęcia na uczelni. W przeszłości tworzyłam strony internetowe na idn.org.pl integrujące niepełnosprawnych w Polsce i w Niemczech.”

Janusz Roguski, matematyk, były wieloletni redaktor w PWN (w trybie telepracy), pomysłodawca założenia FPMiNR: ma stałe łącze, z którego korzysta głównie w kontaktach z przyjaciółmi i kolegami; tą drogą przesyła zdjęcia. Jeśli już wędruje po internecie, to raczej po stronach sportowych (tenisowych), które nie denerwują tak jak urzędowe strony przeznaczone dla osób niepełnosprawnych, zawierające często niezgodne z rzeczywistością informacje o rzekomych przywilejach i udogodnieniach. Ceni portal Fuga Mundi, zwłaszcza za przejrzyste opracowanie bez fajerwerków stron dla osób z różnymi schorzeniami.”

Grzegorz Waszczeniuk, szef zarządzanej internetowo własnej firmy zatrudniającej około 30 osób (w tym kilka osób niepełnosprawnych): zainstalował autorski system zarządzania na serwerze linuksowym, co zapewnia niezawodność działania i eliminuje wydatki na oprogramowanie (gotów jest służyć informacjami zainteresowanym osobom niepełnosprawnym). Takie tanie rozwiązania uważa za specjalnie ważne w państwie polskim, gdyż jest ono biedne; przypuszcza, że system Unix stanie się normą w UE.”

PRZYSZŁE WYKORZYSTYWANIE INTERNETU

Marek Piasecki: „Technologie informacyjne i telekomunikacyjne mogą zrewolucjonizować życie osób niepełnosprawnych. Mogą, ale nie muszą. W dużej mierze zależy to od tego, co w zakresie polityki społecznej i zatrudnienia zrobi się w naszym kraju. Globalna sieć internetu jest bez tradycyjnie rozumianych barier. Można powiedzieć, idąc za tytułem jednego z głównych projektów Fundacji Fuga Mundi, że infostrada jest bez barier. Ma to kapitalne znaczenie praktycznie w każdej dziedzinie życia osób niepełnosprawnych. Nauczanie na odległość umożliwia podjęcie nauki nawet dla osób z bardzo znacznym stopniem niepełnosprawności. Telepraca, praca zdalna pozwala elastycznie ustalać harmonogram dnia pracy. Często osoby niepełnosprawne nie mogą w sposób ciągły pracować od 8-mej do 15-tej, bo nie pozwala im na to stan zdrowia. Tradycyjne miejsce pracy w tym sensie jest nieprzyjazne dla osób niepełnosprawnych. W telepracy natomiast chodzi o rezultaty pracy, które w dowolnym czasie, wyznaczonym przez pracodawcę, niepełnosprawny pracownik może wykonać. Wszelkiego rodzaju usługi internetowe umożliwiają samodzielne funkcjonowanie osób niepełnosprawnych. Osoby niepełnosprawne mogą taniej i samodzielnie płacić elektronicznie rachunki. Co do dostępu do administracji publicznej, to poprawi go chyba rządowe rozporządzenie o biuletynie informacji publicznej.(...)

Niestety, internet jest również potencjalnie kolejnym czynnikiem dyskryminującym osoby niepełnosprawne. Po pierwsze, populacja osób niepełnosprawnych jest gorzej wykształcona i posługiwanie się nowymi technologiami niejednokrotnie przekracza psychologiczne możliwości osób niepełnosprawnych (np. lęk przed nowymi technologiami, umiejętności informatyczne). Mówi się coraz częściej o zjawisku wykluczenia informacyjnego. Wyklucza się całe grupy społeczne z dobrodziejstw społeczeństwa informacyjnego. Brak umiejętności informatycznych upośledza osoby w starciu do edukacji i rynku pracy. W sposób szczególny odnosi się to do osób niepełnosprawnych. Środowisko osób niepełnosprawnych jest również biedne, często żyjące w nędzy. Tego typu osoby są wykluczone z korzystania z nowych technologii. Nie stać ich na zakup sprzętu komputerowego, jak również na jeszcze bardzo drogi w Polsce dostęp do Internetu. Populacja osób niepełnosprawnych w Polsce jest populacją w podeszłym wieku. Ponad 50% osób niepełnosprawnych to osoby w wieku powyżej 60-tego r.ż. Jest to kolejny czynnik dyskryminujący.

Niewątpliwie, szansą dla Polski i polskiego internetu, a zatem i dla osób niepełnosprawnych, jest wejście Polski do Unii Europejskiej. Liberalizacja rynku telekomunikacyjnego z pewnością obniży koszty dostępu do internetu. Idea społeczeństwa informacyjnego jest horyzontalną polityką Unii Europejskiej. W praktyce oznacza to, że we wszystkich projektach do funduszy strukturalnych należy wskazać, a najlepiej umieścić działania zwiększające korzystanie z technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych. Jest to, zatem również szansa na dobre projekty dla osób niepełnosprawnych.

Należy już teraz zadbać o właściwą rangę problematyki osób niepełnosprawnych i kwestii związanych z nowymi technologiami dla tych osób w następnym okresie programowania wydatkowania funduszy strukturalnych, tj. w latach 2007-2013. W dokumentach programowych do funduszy strukturalnych na lata 2004-2006 zaplanowano tylko 114 mln EURO na działania związane z aktywizacją zawodową i integracją osób niepełnosprawnych w Sektorowym Programie Operacyjnym Rozwój Zasobów Ludzkich. Jest to kwota stanowczo za mała, aby miała realny wpływ na zmianę sytuacji osób niepełnosprawnych. Brak jest działań lobbyngowych środowiska osób niepełnosprawnych i ich organizacji. Jest to duża słabość środowiska niepełnosprawnych i jeśli w praktyce nie powstaną mocne grupy nacisku, problem niepełnosprawności ponownie zostanie potraktowany po macoszemu. (...)

Czy organizacje pozarządowe przygotowują wystarczającą liczbę dobrych, kompleksowych i zgodnych ze standardami unijnymi projektów do funduszy strukturalnych? Czy osoby niepełnosprawne dostaną szansę na kształcenie pod aktualne potrzeby rynku pracy? Czy wreszcie gospodarka będzie się dalej rozwijać, a bezrobocie maleć? Są to pytania, na które trudno dziś znaleźć odpowiedź, ale z pewnością rodzaj odpowiedzi zdecyduje o przyszłości niepełnosprawnych Polaków. Nie jestem w tym względzie nadmiernym optymistą. Środowisko organizacji osób niepełnosprawnych ciągle na nowo pokazuje twarz partykularnych interesów. Mocne są osoby niewidome i mają one swoje programy celowe. Słabe jest środowisko osób głuchych i nie mają oni żadnych programów. Potrzeba jest działań realnie federacyjnych w sektorze organizacji pozarządowych. Ostatnie doświadczenia w tworzeniu ogólnopolskiej reprezentacji organizacji pozarządowych osób niepełnosprawnych pokazały ciągle jeszcze praktyki z poprzedniej epoki. W sposób uzurpatorski cztery organizacje o zasięgu ogólnopolskim samozwańczo uznały się za ogólnopolską reprezentacją. Organizacje osób niepełnosprawnych po raz kolejny zostały wewnętrznie skłócone. Są to praktyki, które w istocie osłabiają środowisko niepełnosprawnych w myśl zasady: „dziel i rządź”. Administracja publiczna cieszy się z takiego obrotu sprawy.

W internecie pojawiło się wiele serwisów dotyczących osób niepełnosprawnych. Jest to, jak się wydaje, trend we właściwym kierunku. Właśnie z konkurencji może zrodzić się dobra jakość. Obecne serwisy dla osób niepełnosprawnych w Internecie są jednak generalnie na bardzo niskim poziomie. Mają zwykle wiedzę i informacje nieaktualne, źle prezentowane i niekompletne. Potrzeba jest serwisów kompleksowych i z dużymi nakładami na finansowanie takich portali. W tworzeniu dobrych serwisów opieranie się wyłącznie na pracy wolontarystycznej z góry skazuje na miernotę i bylejąkość. Wolontariat jest jedynie świetnym elementem uzupełniającym, ale cała praca merytoryczna powinna być oparta na pracy płatnej, głównie ze względu na możliwość egzekwowania nałożonych obowiązków oraz właściwej i merytorycznej rekrutacji. Dobrym przykładem do naśladowania jest portal organizacji pozarządowych: <http://www.ngo.pl>. Potrzebni są dziennikarze z prawdziwego zdarzenia, płace na pisanie ekspertyz i analiz przez ludzi przygotowanych.”

Jolanta Brzostek: „Internet – jego zasoby informacyjne dostępne przez wyszukiwarki i na portalach WWW (słowniki, encyklopedie, pogoda itd.) i dostępne funkcje, takie jak e-mail, ftp, grupy dyskusyjne i chaty, wyszukiwarki jest i będzie w coraz większym stopniu nieodzownym uczestnikiem życia osób niepełnosprawnych. Wielkość tego uczestnictwa

będzie zależała, z jednej strony, od wzrostu poziomu kultury informatycznej osób niepełnosprawnych, z drugiej strony, od finansowej dostępności internetu, co zależne jest m.in. od polityki władz. By w pełni korzystać z internetu, potrzebne są szkolenia, jak stawiać problemy i pytania, jak omijać ślepe czy nieuczciwe nisze bądź kanały w internecie (np. jak nie służyć jako dostawca rekordów bazy adresowej i nie zwiększać swoich kosztów ściągania poczty elektronicznej), jak „obsługiwać” internet. Szkolenia w tym zakresie dla fizycznie niesprawnych muszą przede wszystkim odbywać się zdalnie, a więc również przez internet. **Czyli musi być opracowana i realizowana metodyka nauczania internetu za pomocą internetu. Nie ma takich szkoleń. Musi też być postęp w interfejsie internetu dostosowanym do poszczególnych cech niesprawności**, w myśl obecnie propagowanego hasła Access For All. Dostęp do internetu, informacji, wiedzy/szkoleń. (...)”

Remigiusz Sawicki: „(...) Wielką rolę widzę także dla dobrze przygotowanych internetowych sondaży, w których osoby niepełnosprawne będą mogły wyrazić swoje opinie i ukazać niedociągnięcia w rozporządzeniach, ustawach i projektach. Bardzo ważne są sondaże lokalne, dotyczące współpracy z lokalnymi władzami i organizacjami.”

Sławomir Pawlak: „Jaka jest sieć w Polsce, każdy wie. Do niedawna brak było dostępu do sieci, a jeśli już był, to jego ceny były niebotyczne. Jednak od jakiegoś czasu sytuacja się poprawia. Standardem staje się szybki dostęp do sieci (monopolista na rynku oferuje stały szybki dostęp do sieci za 149 zł – szybkość 512 kbs). Jednak najważniejsze są oddolnie tworzone sieci lokalne, gdzie za małe pieniądze oferuje się naprawdę dobrej jakości połączenie do internetu. Zwraca też uwagę wciąż rosnąca różnorodność tego dostępu. Na prowincji i miejscach, do których nie dociera łącze rodzimego operatora (takich miejsc praktycznie niedługo nie będzie), można skorzystać z internetu poprzez sieć satelitarną (Chelo, a już niedługo Onet poprzez satelity Astra). Nie można nie wspomnieć o oczekiwanym dostępie do internetu poprzez sieci telefonii komórkowej trzeciej generacji UMTS. Bardzo prędko rozwija się dostęp do sieci za pośrednictwem kombinacji światłowodów i mini nadajników radiowych – komunikacja naszych komputerów z internetem odbywa się za pośrednictwem terminali radiowych. Następną drogą dostępu do internetu są nasze gniazdka elektryczne – już w kilku dużych miastach można połączyć się z internetem za pośrednictwem sieci energetycznych. Reasumując, szybki i tani dostęp do internetu powoli staje się standardem, a to otwiera nam drogę do rozwoju wielu wyspecjalizowanych usług, z których będziemy mogli skorzystać. Jak będą wyglądać te usługi? O tym zadecyduje rynek. Dostęp do przekazów telewizyjno-internetowych, multimedialne portale tematyczne, bezpieczne e-comers i e-banking to tylko niektóre produkty, które zyskają na rozwoju technologicznym.

Myślę, że wraz z rozwojem internetu duże możliwości rozwoju będą mieć zdalne dyski HDD. Dziś wielu producentów oferuje urządzenia, które posiadają możliwość dostępu do sieci, ale nie posiadają miejsca na zachowanie danych (telewizory, konsole do gier itp.). Jedną z zalet takiego rozwiązania mógłby być fakt, że łatwiejszy dostęp do pewnych danych miałiby inni użytkownicy sieci, a dane nie dublowałyby się i nie zaśmiecały niepotrzebnie sieci. O wszystkim zadecyduje jednak rynek i potrzeby użytkowników Internetu”.

INTERNET FLOW OF INFORMATION FROM AND TO DISABLED PEOPLE: THE FUTURE ON THE BASIS OF THE PRESENT AND THE PAST

Summary: As a statistician and a founder of an organisation which in 1996 started the Polish initiative „Internet for the Disabled”, the author is engaged in an Internet inquiry concerning the future, present and past of this initiative. A major part of the respondents consist of the disabled people. The aim of the inquiry is to present a more flexible image of the Polish „Internet for the Disabled” in the present and the past and to predict its future. It is also aimed at showing that specially prepared and analysed inquiries are a worthy tool of the Internet information flow, able to eliminate empty slogans, and to stress the sterility of circulation of a „second hand information”, rewritten from and/or linked to other information. The paper contains a description of the inquiry.